

Port

De Mono

Port to jest poezja rumu i koniaku,
port to jest poezja westchnień czułych żon
Wyobraźnia chodzi z ręką na temblaku,
Dla obieżyświatów port to dobry dom,
Hej Johnny Walker, dla bezdomnych dom
Hej Johnny Walker, dla bezdomnych dom

port to są spotkania kumpli co przed laty
Uwierzyli w ziemi czarodziejski kształt...
Za marzenia głupie tu się bierze baty,
Któż mógł wiedzieć, że tak mały jest ten świat

Hej Johnny Walker, mały jest ten świat
Hej Johnny Walker, mały jest ten świat

Port to są zaklęcia starych kapitanów,
Którzy chcą wyruszyć w jeszcze jeden rejs
Tu żaglowce stare giną na wygnaniu
Wystrzępione wiatrem aż po drzewce rej

Hej Johnny Walker, aż po drzewce rej